

**Ks. dr hab. Józef Kozyra, SBP 5**

## **PAWEŁ Z TARSU – NIEWIERZĄCY I WIERZĄCY**

### **1. Niewiara Pawła**

Wręcz szokujące jest wyznanie Pawła w 1 Tm 1,12-16. Przed uwierzeniem w Jezusa Chrystusa Paweł był bluźniercą, oszczercą i prześladowcą Kościoła oraz Chrystusa. Wtedy jednak działał nieświadomie, w niewierze (*en apistia* – w. 13). Paweł nazywa siebie niewierzącym. Stwierdza: Chrystus przyszedł na świat zbawić grzeszników, z których ja – Paweł, jestem pierwszy (*prōtos*). Ten swój stan niewiary ukazuje Paweł w 1 Kor 15,8 przez porównanie do poronionego płodu (*hōsperei tō ekrōmati*). Paweł był jakby poronionym martwym płodem albo wręcz przerażającym monstrum, strasznym potworem. Paweł zanim stał się wierzącym w Chrystusa, był niezdolnym do życia, za wcześnie narodzonym, martwym płodem, okropnym potworkiem<sup>1</sup>.

Paweł naprawdę nie znał drogi zbawienia, nie był otwarty na Ewangelię, nie przyjmował dobrej nowiny. Mimo tego, że był martwym płodem, został jednak ożywiony przy spotkaniu z Chrystusem zmartwychwstałym pod Damaszkiem, dokąd udał się jako prześladowca Kościoła<sup>2</sup>. Ze względu na niezrozumienie

---

<sup>1</sup> J. Czerski, *Pierwszy List do Koryntian*, Wrocław 2009, s. 675; W. Hollander, G.E. van der Hout, „The Apostle Paul Calling Himself an Abortion. 1 Cor 15,8 within the Context of 1 Cor 15,8-10”, *NovT* 38(1996) nr 3, s. 224-236.

<sup>2</sup> M. Rosik, *Pierwszy List do Koryntian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, NKBNT, Częstochowa 2009, s. 476; J. Munck, „Paulus tanquam abortivus, 1 Cor 15,8”, w: A. J. B. Higgins (red.), *New Testament Essays, Fs T. W. Manson*, Manchester 1959, s. 180-195; M. Schaeffer, „Paulus Fehlgeburt oder unfernünftiges Kind?”, *ZNW* 85(1994) s. 207-217.

i nieuświadomienie sobie prawdy Chrystusa, ze względu na zamknięcie się na objawienie Boga w Jezusie, Paweł był martwy i tkwiąc w wierze judaizmu, był jakby poroniony płód, był błędzącym oszczercą i bluźniercą. Występował rzeczywiście przeciw Bogu, chociaż przestrzegał przed tym nauczyciel Pawła – Gamaliel (por. Dz 5,39: „Jeśli rzeczywiście od Boga pochodzi ta myśl czy sprawa [śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa], to nie potraficie zniszczyć głosicieli tej dobrej nowiny i może się okazać, że walczyacie z Bogiem”). Dlatego Paweł nazywa siebie ostatnim z Apostołów, najmniejszym z nich i w ogóle niegodnym zwać się Apostołem (1 Kor 15,9). Mówi o sobie, że jest największym grzesznikiem, pierwszym z nich (*prōtos* – por. 1 Tm 1,15n)<sup>3</sup>. Zaś w Ef 3,8 nazywa siebie najmniejszym ze wszystkich chrześcijan (dosł. „świętych”). Paweł uzasadnia, że jest niegodny nazywać się Apostołem i że jest najmniejszym z Apostołów, bo prześladował Kościół Boży (1 Kor 15,9; Ga 1,23).

Wprawdzie od urodzenia Paweł był żydem bardzo religijnym, wykonującym wszystkie praktyki wiary starotestamentalnej. W Ga 1,13n Paweł przedstawia siebie, jako wzorcowy wyznawca judaizmu, który z niezwykłą gorliwością zwalczał Kościół Boży i usiłował go zniszczyć. W żarliwości zaś o judaizm przewyższał innych i był wielkim zapaleńcem w przestrzeganiu tradycji ojców.

Kilkakrotnie wspomina swoją wiarę judaistyczną i zaangażowaną postawę gorliwego żyda: „Jestem żydem urodzonym w Tarsie w Cylicji (Dz 22,3) i obywatelem tego zacnego miasta” (Dz 21,39). W Flp 3,4-6 Paweł pisze o swoim stanie religijności nazywając ją sprawiedliwością legalną przychodzącą z wypełnienia Prawa możeszowego i będącą pokładaniem ufności w ciele: „Obrzezany w ósmym dniu, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, według Prawa – faryzeusz (czyli rygorystycznie przestrzegający Prawo Możeszowe)<sup>4</sup>. Co do gorliwości – prześladowca Kościoła. Co do sprawiedliwości zgodnej z Prawem Możeszowym – byłem bez zarzutu”. Paweł potwierdza to również w innym wyznaniu swojej tożsamości religijnej: „Jestem Izraelitą, Hebrajczykiem, potomkiem Abrahama” (2 Kor 11,22). Podobnie Paweł przedstawił się jako wzorowy żyd słuchającym go w Jerozolimie żydom na placu świątyni: „Wychowywałem się w tym mieście (w Jerozolimie) u stóp Gamaliela otrzymując staranne wykształcenie w prawie ojczystym. Gorliwie służyłem Bogu, jak wy wszyscy dzisiaj służycie. Prześladowałem tę drogę (wyznawców Jezusa) głosu-

<sup>3</sup> P. R. Jones, „1 Cor 15,8: Paul the Last Apostle”, Tyndale Bulletin 36(1985) s. 5-34.

<sup>4</sup> J. Flis, *List do Filipian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, NKBNT, Częstochowa 2011, s. 357.

jąc nawet za karą śmierci (w przypadku Szczepana). Wiązałem i wtrącałem do więzienia mężczyzn i kobiety, co może potwierdzić tak arcykapłan, jak również cała starszyzna. Od nich otrzymałem listy do braci i udałem się do Damaszku, aby tam uwięzić tych, którzy wyznawali Jezusa i przyprowadzić ich do Jerozolimy dla wymierzenia kary” (Dz 22,2-5; por. także Dz 22,19n).

Paweł, jako rodowity żyd i skrupulatnie przestrzegający Prawo mojżeszowe z faryzejską dokładnością mógłby pokładać ufność w ciele (por. Flp 3,4). Był bowiem przekonany o słuszności wybranej drogi. A co do sprawiedliwości, jaką może dać Prawo mojżeszowe, Paweł uważał, że wypełnia ją bez zarzutu, w sposób nieskalany (por. Flp 3,6)<sup>5</sup>. To wszystko uznawał Paweł za właściwe i korzystne. Nazywał to „zyskiem” (*kerdē* – Flp 3,7), osobistym sukcesem, honorową ambicją życiową, uznaniem i zaszczytem.

## 2. Wydarzenie Damasceńskie – przełomem w życiu wiary Pawła

Po wydarzeniu Damasceńskim, po spotkaniu Jezusa zmartwychwstałego, Paweł zmienił swój stosunek do dotychczasowego życia wiary i uznał to za stratę, zgubę i klęskę (*zēmia* – Flp 3,7)<sup>6</sup>. Swoją przeszłość religijną bez Chrystusa, Paweł uznaje za śmieci (dosł. gnój, łajno – *skybala* – Flp 3,8)<sup>7</sup>. Przeszłość religijna bez Chrystusa w życiu Pawła była stratą, zaś nowe życie w Chrystusie jest dla niego zyskiem. Dotychczasowe przywileje religijne, wypływające z faktu bycia żydem, oraz osobiste osiągnięcia na drodze wiary spełnianej z faryzejską gorliwością, które Paweł wcześniej zaliczał do prawdziwych zysków (*kerdē* – Flp 3,7), po spotkaniu z Chrystusem, z powodu Chrystusa (*dia ton Christon* – Flp 3,7) uznał za stratę (*zēmia* – Flp 3,7). To wszystko, co było dla niego cenne, teraz, po wydarzeniach Damasceńskich całkowicie straciło wartość. Nastąpiła radykalna zmiana wszystkiego, co było dotąd<sup>8</sup>. Dokonała się zamiana niewiary w Chrystusa (por. 1 Tm 1,13), w wiarę w Jezusa – Syna Bożego (por. Ga 2,20), który odtąd jest prawdziwym zyskiem, największą zdobyczą (*kerdē, hina Christon kerdēsō* – Flp 3,8).

<sup>5</sup> Flis, *List do Filipian*, s. 359.

<sup>6</sup> H. Langkammer, *Apostoł Paweł, od nawrócenia aż po Rzym*, Lublin 2002, s. 94.

<sup>7</sup> Tamże, s. 97.

<sup>8</sup> Flis, *List do Filipian*, s. 361.

Paweł wyznaje w Flp 3,8: <Wszystko, w czym dotychczas (w judaistycznej religii) można było pokładać ufność, to wszystko uważam za coś, co przynosi stratę (*zēmia*). Wyrzuciłem to na śmietnik (dosł. straciłem, pozbyłem się – *ezēmiōthēn*), gdyż uważam to za łajno i cuchnące odpadki (*skybala*), w porównaniu z najwyższą wartością poznania Jezusa Chrystusa, mojego Pana. Ze względu na Niego, dotychczasową przeszłość religijną w judaizmie uznaję za straconą. Dlatego ją odrzuciłem i uważam za łajno, abym pozyskał Chrystusa jako zdobycz, gdyż On jest największym życiowym zyskiem i wartością> (*hina Christon kerdēsō*)<sup>9</sup>.

### 3. Wiara Pawła w Jezusa Chrystusa po wydarzeniu Damasceńskim

Celem nowej drogi wiary w Jezusa Chrystusa jest pozyskanie Chrystusa jako zdobycz oraz znalezienie się w Nim. Paweł wyznaje w Flp 3, 9, że po to odrzuca swoją drogę sprawiedliwości pochodzącej z Prawa mojżeszowego, a więc dawną sprawiedliwość osobistą, która miałaby go prowadzić do zbawienia, aby przyjąć nową sprawiedliwość, płynącą z wiary w Jezusa Chrystusa. Jest to sprawiedliwości od Boga, który zbawia na podstawie wiary w Chrystusa. Wiara w Chrystusa jest tu przyczyną sprawczą oraz instrumentalną w osiągnięciu sprawiedliwości przed Bogiem. A wszystko to Paweł czyni w tym celu, aby zdobyć Chrystusa i aby znaleźć się (*hina heurethō*) w Chrystusie. Pawłowi chodzi o pełną przynależność do Chrystusa, którą osiągnie w dniu ostatecznym w chwalebności nieba, bowiem pierwsze spotkanie z Chrystusem miał pod Damazkiem i od chrztu znalazł się już w Chrystusie<sup>10</sup>.

Chrystus zmartwychwstały ukazujący się Pawłowi pod Damazkiem całkowicie zmienił jego dotychczasowe życie. Paweł nie chcąc wcześniej uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, uporczywie trzymał się własnej drogi usprawiedliwienia i nie poddał się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga. Miał swoją sprawiedliwość, tę z Prawa mojżeszowego. Ale przecież celem, ku któremu prowadziło Prawo jest Chrystus, dla usprawiedliwienia każdego, kto w Niego wierzy (por. Rz 10,3n; Flp 3,9). Właściwa relacja do Boga wyraża się przez wiarę w Chrystusa. Podstawą sprawiedliwości jest Chrystus i tylko dzięki

<sup>9</sup> Tamże, s. 362-364.

<sup>10</sup> A. Jankowski, „List do Filipian”, w: tenże, *Listy Więzienne św. Pawła. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, PSNT, Poznań 1962, s.149n.

wierze w Niego usprawiedliwienie czyli zbawienie staje się realne. Paweł, jako największy z grzeszników (pierwszy z nich – 1 Tm 1,15) dostał miłosierdzia i otrzymał pod Damaszkiem wiarę w Syna Bożego, która jako darmowa łaska Boża, stała się fundamentem jego usprawiedliwienia. Paweł przekonał się, że jako grzesznik został pojednany z Bogiem przez Chrystusa. Wiara w Chrystusa jest bowiem właściwą odpowiedzią na Boże orędzie zbawienia (por. 2 Kor 4,13; Ga 2,20; 5,5n)<sup>11</sup>.

W spotkaniu pod Damaszkiem z Jezusem zmartwychwstałym Paweł przekonał się, że zaciekle prześladowanie Jezusa i Jego wyznawców było dla niego ościeniem, ostrym kolcem, dokuczliwym i niebezpiecznym narzędziem do klucia (*kentron*)<sup>12</sup>, przeciwko któremu trudno mu wierząć (por. Dz 26,14)<sup>13</sup>. Jezus wówczas uświadomił Pawłowi, że jego zaangażowanie w prześladowanie Kościoła jest wielkim błędem, jest bezcelowe a nawet dla niego bardzo niebezpieczne, bo się obróci przeciwko niemu. Wobec takiego ościenia trzeba się wycofać, należy ustąpić i uznać się pokonanym<sup>14</sup>. Ów oścień w ciele będzie dokuczał Pawłowi już przez całe życie, aby ciągle pamiętał o swoich słabościach (por. 2 Kor 12,5-9)<sup>15</sup>.

Paweł sam siebie określił jako zuchwałego bezbożnika działającego w niewierze (por. 1 Tm 1,13). W takim stanie pochwycony przez Chrystusa zmartwychwstałego pod Damaszkiem i powalony na ziemię musiał uznać Jego wyższość i poddać się łasce Bożej, która zadziałała w Pawle przez wiarę i miłość (por. 1 Tm 1,14; Flp 3,12; Dz 9,4; 22,7; 26,14).

Nie jest sprawą przypadku, że w Flp 3,12 Paweł nazywa wydarzenie Damascenkie metaforą sportową: „zostałem pochwycony przez Chrystusa” (*katalēmthēn*). Chrystus zmartwychwstały stanął do boju z przeciwnikiem – Pawłem, i jak w zapasach, specjalnym chwytem miłosiernej łaski Bożej powalił Pawła na ziemię, a ten musiał uznać wyższość mocy Chrystusa. Chrystus zadziałał w sposób bardzo intensywny i niespodziewany. Zawalczył z Pawłem o Pawła,

<sup>11</sup> Flis, *List do Filipian*, s. 366n.

<sup>12</sup> Staropolskim słowem „oścień” nazywano ostry kij służący jako bodziec do pogania-  
nia bydła. Por. Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, <http://doroszewski.pwn.pl/haslo/o%C5%9Bcie%C5%84/>.

<sup>13</sup> Jezus i Jego wyznawcy (Kościół) byli dla Pawła ościeniem, ciągle go klującym bolesnym  
żądłem, przeciwko czemu wierzał.

<sup>14</sup> G. Schneider, *Apostelgeschichte, Zweitel Teil (9,1-28,31)*, HThKNT, Freiburg in Br.  
2002, s. 373.

<sup>15</sup> Ościeniem tym mogły być wyrzuty sumienia z powodu wcześniejszego prześladowania  
chrześcijan, por. Langkammer, *Apostol Paweł, od nawrócenia aż po Rzym*, s. 84.

pochwycił go jak w zapasach i wygrał. To zwycięstwo Chrystusa, kiedy Paweł został pochwycony, zmieniło go całkowicie i pozwoliło mu zrozumieć drogę Jezusa, na którą odtąd już wszedł na zawsze<sup>16</sup>.

Ta wyjątkowa metafora sportowa (chwyt Chrystusa zapaśnika) zastosowana w Flp 3,12 do wydarzenia Damasceńskiego, w innych wspomnieniach osobistych Pawła jest zastąpiona obrazem objawienia się Jezusa Chrystusa (*apokalypsis* – Ga 1,12.16)<sup>17</sup>. To, co dotychczas było dla Pawła zakryte, teraz stało się odkryte i jasne, dzięki temu, że Bóg objawił mu swojego Syna – Jezusa Chrystusa. Dlatego odtąd jako Dobrą Nowinę (Ewangelie), Paweł będzie głosił wiarę w Chrystusa, którą kiedyś usiłował zniszczyć (por. Ga 1,23)<sup>18</sup>.

Wydarzenie pod Damazkiem, gdzie ukazał się Pawłowi Jezus zmartwychwstały, jest wielokrotnie wspomniane w NT. W Dz mamy aż trzy relacje, w których jest mowa o wielkiej jasności z nieba, jaka olśniła Pawła. W Dz 9,1-21 opowiada o tym Łukasz. W Dz 22,6-21 oraz 26,12-18 wspomina to sam Paweł w swoich mowach do żydów w Jerozolimie i do króla Agryppy II w Cezarei Nadmorskiej. W 1 Kor 15,8 Paweł nazywa to wydarzenie słowem *ōfthē* – czyli ukazanie się Chrystusa zmartwychwstałego tak, jak przy innych chrystofaniach wobec Piotra, Dwunastu oraz pięciuset braci<sup>19</sup>.

Wydarzenie Damasceńskie, które przemieniło Pawła, zmieniło jego podejście do Chrystusa i Jego wyznawców oraz było powołaniem do apostołatu i do misji głoszenia Chrystusa wszystkim narodom. Od tej pory Paweł stał się świadkiem Chrystusa zmartwychwstałego (por. Dz 9,15; 22,14n.2; 26-16-20)<sup>20</sup>.

Od wydarzenia Damasceńskiego Paweł zaczął wierzyć w Jezusa Chrystusa jako jedyne Zbawiciela świata. O swoim życiu wiary Paweł tak pisze w Ga 2,15-21: „My jesteśmy żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków, lecz jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa. My właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie z wiary w Chrystusa, a nie przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków, jako że przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków, nikt nie osiągnie usprawiedliwienia. A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia

<sup>16</sup> Flis, *List do Filipian*, s. 372-374.

<sup>17</sup> *Apokalypsis* oznacza: odsłonięcie odkrycie, wyjawienie, objawienie. Por. O. Jurewicz, *Słownik grecko-polski, A-K*, t. 1, Warszawa 2000, s. 89.

<sup>18</sup> Langkammer, *Apostoł Paweł, od nawrócenia aż po Rzym*, s. 57-67.

<sup>19</sup> Czerski, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 675.

<sup>20</sup> Rosik, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 477n.

w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. A to jest niemożliwe. A przecież wykazuję, że sam przestępuję (Prawo), gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga. Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo”.

Objawienie się Chrystusa Pawłowi pod Damaszkiem otworzyło mu oczy na nową i jedyną rzeczywistość zbawczą, będącą uwieńczeniem nauki Jezusa i obietnic ST wypełnionych w Chrystusie. Paweł zaś został powołany przez Chrystusa do tego, aby otworzył oczy na Niego tak żydom, jak i poganom<sup>21</sup>.

O swojej wierze w Jezusa Chrystusa Paweł pisze we wspomnianym już fragmencie 1 Tm 1,12-17. Jest to modlitwa dziękczynna, słana do Jezusa Chrystusa za łaskę powołania i za zbawienie – odpuszczenie grzechów oraz za dostąpienie miłosierdzia, aby osiągnąć życie wieczne<sup>22</sup>. Oto jej tekst: „Dzięki składam Temu, który mię przyoblekł mocą, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi mnie, ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomością, w niewierze. A nad miarę obfitą okazała się łaska naszego Pana wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie. Nauka to zasługująca na wiarę i godna całkowitego uznania, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy. Lecz dostałem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą dla życia wiecznego. A Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków! Amen”.

#### 4. Pawłowy wykład o wierze w Jezusa Chrystusa

Wiara w Chrystusa, która doprowadziła Pawła do zbawienia (do usprawiedliwienia), stała się jednym z głównych tematów jego listów, szczególnie do Ga

<sup>21</sup> Langkammer, *Apostol Paweł, od nawrócenia aż po Rzym*, s. 221.

<sup>22</sup> Tamże, s. 110-112.

i Rz. O wierze, która jest źródłem usprawiedliwienia czytamy w Rz 3,20-31 oraz w Ga 2,16. Przedstawiona tam nauka jest uwieńczeniem Pawłowej nauki paschalnej<sup>23</sup>. Otóż, usprawiedliwienie dokonuje się na podstawie wiary w zbawczą śmierć Jezusa na krzyżu. Usprawiedliwienie przez śmierć odkupieńczą Jezusa Chrystusa jest trwałe, dokonało się raz na zawsze. Usprawiedliwienie z wiary w Jezusa Chrystusa jest łaską daną za darmo. Usprawiedliwienia nie osiąga się przez wypełnienie Prawa możeszowego za pomocą uczynków, lecz jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Pełny tekst Pawłowej nauki podany w Rz 3,20-31 brzmi: „Z uczynków Prawa żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w oczach Boga. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie które jest w Chrystusie Jezusie. Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebłagania przez wiarę mocą Jego krwi. Chciał przez to okazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który wierzy w Jezusa. Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona! Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. Sądźmy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie przez wiarę, niezależnie od pełnienia nakazów Prawa. Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie żydów? Czy nie również i pogan? Zapewne również i pogan. Przecież jeden jest tylko Bóg, który usprawiedliwia obrzezanego dzięki wierze, a nieobrzezanego – przez wiarę. Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy”.

Wiara, według nauki Pawła w Rz, polega na pełnym zaufaniu Bogu i Jego obietnicom. Ta cecha wiary wspólna jest koncepcji wiary w ST rozważanej na przykładzie Abrahama (por. Rz 4,1-25). Różnica i nowość w stosunku do ST tkwi w koncepcji chrystologicznej tego zaufania Bogu. Obejmuje ono sam akt wiary, zawierzenie w Ewangelię o ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Jezusie Chrystusie (por. Rz 10,9). W Jezusa Chrystusa wierzy ten, kto w Jego śmierci i zmartwychwstaniu widzi szczyt Bożego działania zbawczego wyznawanego w proklamacji jako Pana (*Kyrios*), który obejmuje całe życie chrześcijańskie

<sup>23</sup> Langkammer, *Apostol Paweł i jego dzieło*, Opole 2001, s. 271.

(por. Rz 1,16-17). Wyznanie, że Jezus jest Panem (*Kyrios*) opiera się na wierze, iż Bóg wskrzesił Go z martwych (por. Rz 10,9). Wyznanie to zarazem jest egzystencjalnym przyjęciem z wiarą Chrystusa jako Pana w chrześcijańskim życiu. Wiara bowiem jednoczy wyznawcę Chrystusa ze swoim Panem i stanowi pełnię zjednoczenia z Nim (por. Rz 6,5-11). Podobnie jak nawrócenie do Chrystusa wpływa z wiary i domaga się wiary, tak też świadomość życia dla Boga w Jezusie Chrystusie jest postulatem wiary<sup>24</sup>.

Aspekt indywidualnego wyznania wiary przedstawił Paweł w Ga 2,15-21. Wiarę potraktował on jako żywe skierowanie się do Chrystusa, co spowodowało nowy i właściwy jego stosunek do Boga. Wcześniej wierzył niewłaściwie, w praktyce trwał w niewierze (*apistia*) w Boga objawionego w Jego Synu – Jezusie Chrystusie. Wcześniej sądził, że człowiek osiąga usprawiedliwienie przez wypełnianie Prawa możeszowego za pomocą uczynków. Teraz zaś jest przeświadczony, że człowiek osiąga usprawiedliwienie jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Dlatego Paweł uwierzył w Jezusa Chrystusa, by osiągnąć usprawiedliwienie z wiary w Jezusa Chrystusa, a nie przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków, jako że przez wypełnianie Prawa za pomocą uczynków nikt nie osiągnie usprawiedliwienia (por. Ga 2,15-16). Zjednoczenie Pawła z Chrystusem jest owocem wiary w Syna Bożego i Jego dzieła zbawczego i jest szczególnym skutkiem miłości Syna Bożego, który – jak pisze Paweł – „umiłował mnie, i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2,20). Ten aspekt wiary jest egzystencjalny. Determinuje go wiara Pawła w zbawcze dzieło Syna Bożego. Chrystus stał się dla Pawła nie tylko przedmiotem wiary, ale także podmiotem działającym przez miłość. Zjednoczenie się Pawła z Chrystusem dokonało się dzięki temu, że On umiłował Pawła i samego siebie wydał za niego. Wiara w Jezusa Chrystusa Syna Bożego objęła całe życie Pawła w ten sposób, że zachowując nadal osobowe cechy wierzącego, stwierdza, iż odtąd już nie on żyje, ale żyje w nim Chrystus (por. Ga 2,20)<sup>25</sup>.

Wiara otwiera dostęp do sprawiedliwości Bożej. Nie przez uczynki Prawa, lecz przez wiarę w Jezusa Chrystusa człowiek dostępuje usprawiedliwienia (por. Rz 3,22-30; Ga 2,16; 3,22). Wiara rodzi się ze słuchania słowa Chrystusa (por. Rz 10,17). Przyjęcie słowa Ewangelii z wiarą jest posłuszeństwem wierze (por. Rz 10,16; Hbr 11,6.8). Wiara, która prowadzi do usprawiedliwienia musi być w sercu. Serce bowiem jest siedliskiem wiary i miejscem, gdzie człowiek jest blisko słowa Bożego (por. Rz 10,6-10; Pwt 30,14).

<sup>24</sup> Tamże, s. 275.

<sup>25</sup> Tamże, s. 275.

Synteza różnych aspektów wiary jest przykład Abrahama, który jako paradygmat ukazał Paweł w Rz 4,1-25. Na przykładzie Abrahama wyjaśnia Paweł powiązania wiary z usprawiedliwieniem i absolutną jego darmowość. Podkreśla się bezwzględne posłuszeństwo Abrahama, jego całkowitą ufność i zawierzenie Bogu. Abraham nie musiał wypełniać żadnych uczynków Prawa Mojżeszowego, które nie było jeszcze nadane (por. Ga 3,17). Abraham uwierzył w obietnicę Boga wbrew nadziei. Uwierzył bowiem Bogu, który przywraca życie umarłym. Abraham wiarą przyjął objawiającego się mu Boga całkowicie Mu zawierając. Dla Abrahama, był to Bóg obietnicy.

Wiara, która usprawiedliwia człowieka, powinna pobudzać miłość do działania. Paweł domaga się wiary działającej przez miłość (por. Ga 5,6). Wiara bez miłości nie jest niczym potwierdzona. „Gdybym miał taką wiarę, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym” (1 Kor 13,2)<sup>26</sup>.

Życie chrześcijańskie nie jest ani samą wiarą, ani samą miłością. Wiara jest fundamentem, a miłość ukazuje realizację wiary. Wiara jest rzeczywistością złożoną i w swoich przejawach jest wielopostaciowa, jak życie chrześcijańskie. Jest nie tylko przyjmowaniem określonych prawd, ale także praktyczną normą życia. Wierzący z pełną ufnością musi zawierzyć Ewangelii. Zatem wiara jest posłuszeństwem okazywanym wobec zbawczego działania Boga, które objawiło się w krzyżu i zmartwychwstaniu Chrystusa. Taka wiara otwiera drogę do usprawiedliwienia człowieka<sup>27</sup>.

## 5. Zakończenie

Co w życiu religijnym Pawła było niewiarą? Był to stan religijności zwany sprawiedliwością legalną pochodzącą z wypełniania Prawa możeszowego i pokładania ufności w ciele (por. Flp 3,4-6). Działanie w niewierze (*en apistia* – 1 Tm 1,13) mimo wzorowego wypełniania praktyk religii judaistycznej było skutkiem zamknięcia się na Boga dającego zbawienie w swoim Synu – Jezusie Chrystusie (por. Ga 1,13n). Paweł zwodził samego siebie uważając, że jest wierzący. Był wprawdzie religijny, ale w rzeczywistości – niewierzący. Wierzył niewłaściwie. Sądził, że sam, przez swoje czyny, polegające na wypełnianiu Prawa możeszowego, może się zbawić. Niestety, był w błędzie.

<sup>26</sup> J. Gniska, *Paweł z Tarsu. Apostoł i świadek*, (tł.) W. Szymona, Kraków 2001, s. 339-343.

<sup>27</sup> Tenże, *Teologia Nowego Testamentu*, (tł.) W. Szymona, Kraków 2002, s. 107n.

---

Prawdziwa wiara Pawła jest wiarą w Jezusa Chrystusa – Syna Bożego, który z miłości go zbawił za darmo, bez uczynków pochodzących z wypełniania Prawa możeszowego. Wiara prawdziwa polega na pełnym zaufaniu Bogu i Jego obietnicom wypełnionym w Jezusie Chrystusie. Paweł po wydarzeniu Damasceńskim został pochwycony przez Chrystusa i uwierzył, że śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa jest szczytem Bożego działania zbawczego. Wiara w Chrystusa stanowi pełnię zjednoczenia się z Nim i doprowadza Pawła do stwierdzenia, że odtąd żyje w nim Chrystus (por. Ga 2,20).

Wiara w Chrystusa nie tylko usprawiedliwia, ale daje udział w życiu Bożym. Dzięki bowiem zjednoczeniu z Chrystusem – Synem Bożym, zostaliśmy usynowieni (por. Rz 8,15). Zbawia jedynie wiara w Jezusa Chrystusa. Dlatego swoją drogę religijną przed uwierzeniem w Jezusa Chrystusa Paweł nazywa niewiarą (*apistia*).